

# AspidistrA, Z perspektywy cienia

Nie stój z boku w cieniu szczytu!  
Świat bez ciebie pójdzie naprzód!  
Walcz zdobywaj i wrywaj!  
W życia otchłań rzuć się cały!

Słońce świeci znowu jasno,  
To nie dla mnie bo zbyt jasno,  
Wolę zacienione miejsca,  
Tak by schronić się przed żarem.

W tłumie chwalców znowu ciasno,  
To nie dla mnie bo zbyt ciasno,  
Wolę stanąć dalej z boku,  
Szerszą przyjąć perspektywę!

Walcz zdobywaj i wrywaj!  
W życia otchłań rzuć się cały!

W tym wyścigu znowu głośno,  
To nie dla mnie bo zbyt głośno,  
Wolę ciszej w swoim tempie,  
Dojść do celu na swe szczyty!  
Uścisk dłoni trzyma mocno,  
To nie dla mnie bo zbyt mocno.

Walcz zdobywaj i wrywaj!  
W życia otchłań rzuć się cały!

Mocny uścisk i ten bełkot,  
Gładkie kłamstwa że aż miło,  
Kołtun pochlebstw że aż boli,  
Widać jasno stojąc w cieniu!